

POSTANOWIENIE

Dnia 10 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romuald Dalewski

w sprawie z powództwa T. K.
przeciwko Szkole Podstawowej nr [...] w G.
o odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 10 kwietnia 2024 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy
z dnia 18 kwietnia 2023 r., sygn. akt VI Pa 9/23,

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2) zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych, wraz z odsetkami, o których mowa w art. 98 § 1¹ kpc, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Powódka T. K. wniosła 26 sierpnia 2021 r., pozew przeciwko Szkole Podstawowej Nr [...] w G., domagając się zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz kwoty 16.629,18 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem odwołanie z funkcji dyrektora Szkoły Podstawowej Nr [...] w G. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu pozwanej.

W odpowiedzi pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z 7 grudnia 2022 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w pkt. 1 oddalił powództwo i w pkt. 2 i 3 orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Rejonowy podniósł, że powódka otrzymała pismo Prezydenta G. o odwołaniu jej ze stanowiska dyrektora Szkoły Podstawowej Nr [...] w G. 11 kwietnia 2019 r. Od tego też dnia biegł dla niej 21-dniowy termin do złożenia odwołania od powyższego do Sądu Pracy na podstawie art. 264 § 2 k.p. Termin ten upłynął z dniem 2 maja 2019 r.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że powódka 15 kwietnia 2019 r. wniosła już raz do Sądu Rejonowego w G. pozew w związku z odwołaniem jej ze stanowiska dyrektora szkoły, a zatem zachowując 21-dniowy termin na dokonanie tej czynności. Następnie jednak zdecydowała się cofnąć powództwo z uwagi na wszczęte postępowanie przed organem administracji państwowej - Wojewodą [...], który ostatecznie stwierdził nieważność zarządzenia nr [...] Prezydenta G. z 11 kwietnia 2019 r. o odwołaniu powódki ze stanowiska dyrektora pozwanej Szkoły. Tym samym termin do wniesienia odwołania do Sądu Pracy nadal upływał z dniem 2 maja 2019 r.

Sąd rejonowy wskazał, że powódka pismem z 23 września 2021 r. zatytułowanym „wniosek o uznanie terminu” wniosła o przywrócenie jej terminu do wniesienia odwołania od zarządzenia Prezydenta G. Nr [...], na podstawie którego odwołano ją ze stanowiska dyrektora szkoły. W uzasadnieniu wskazała, że niedochowanie terminu do wniesienia odwołania spowodowane było toczącym się równoległe postępowaniem o ustalenie nieważności zarządzenia odwołującego powódkę z funkcji dyrektora pozwanej Szkoły. Po wydaniu przez Wojewodę rozstrzygnięcia nadzorczego powódka uznała, że pouczenie znajdujące się w odwołaniu z 11 kwietnia 2019 r. delegujące do Sądu Pracy jest błędne, zaś dyrektywa rozstrzygnięcia nadzorczego wojewody nr [...]1 personalnie skierowana do Prezydenta G. jest wystarczającym dokumentem, aby mogła kontynuować pracę na stanowisku dyrektora szkoły. Powyższe zachowanie powódki w ocenie Sądu Rejonowego jednoznacznie świadczyło o tym, że przyczyny uchybienia terminu do wniesienia odwołania były przez powódkę zawinione.

Dalej Sąd Rejonowy podkreślił, że pozwany pracodawca od początku prawidłowo pouczył powódkę o terminie i sposobie odwołania od decyzji w przedmiocie odwołania z funkcji dyrektora. Pouczenie to było jednoznaczne i bezwarunkowe („Od odwołania ze stanowiska dyrektora przysługuje Pani prawo złożenia odwołania do Sądu Pracy w G. w terminie 21 dni od otrzymania niniejszego pisma”). W żaden sposób na treść powyższego pouczenia nie mogło wpłynąć późniejsze rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewoda [...] z dnia 3 lipca 2019 r., tym bardziej, że zaraz po zdaniu o publicznoprawnych skutkach zarządzenia Prezydenta G., wyjaśniono jednoznacznie w tym rozstrzygnięciu, że „(...) pismo Prezydenta G. skierowane do powódki o odwołaniu, będące konsekwencją wydanego zarządzenia, należy ocenić jedynie jako pismo pracodawcy wywołujące skutki w zakresie prawa pracy, od którego zgodnie z pouczeniem służy odwołanie do Sądu Pracy”. Tym samym całkowite gołosłowne i niczym nieuprawdopodobnione były, zdaniem Sądu pierwszej instancji, twierdzenia powódki, że w tej sytuacji pouczenie pracodawcy interpretować należało jako błędne, zwłaszcza mając na względzie wykształcenie oraz doświadczenie życiowe powódki. Wręcz przeciwnie, rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody, u powódki jako należycie dbającej o własne interesy, winno utwierdzić ją w przekonaniu, że powinna posłużyć się tym argumentem w postępowaniu sądowym, gdyż wzruszenie zarządzenia Prezydenta G. drogą administracyjną nie wywołało skutków na poziomie praw pracowniczych powódki, tym bardziej w sytuacji gdy od 1 września 2019 r. funkcję dyrektora Szkoły pełniła już nowa dyrektorka, a pracodawca jednoznacznie odmawiał dopuszczenia powódki do pracy na poprzednim stanowisku pracy.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż pierwotne wniesienie przez powódkę odwołania nie kolidowało z jednoczesnym wszczęciem postępowania administracyjnego, które w takiej sytuacji stanowiło podstawę do zawieszenia pierwotnego postępowania sądowego na podstawie art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. (z uwagi na toczące się równoległe postępowanie administracyjne). Sąd Rejonowy podzielił również stanowisko pozwanej Szkoły, iż powódka od 1 września 2016 r. pełniąc stanowisko kierownicze, będąc dyrektorem pozwanej placówki, winna mieć odpowiednie rozeznanie w przysługujących pracownikowi uprawnieniach i nie

zakładać a priori, iż pouczenie, jakie zostało jej przekazane wraz z zarządzeniem Prezydenta nr [...] jest błędne, gdyż brak było ku temu jakichkolwiek przesłanej. Sąd ten podkreślił również znaczne, ponad dwuletnie, przekroczenie terminu na wniesienie odwołania do Sądu Pracy.

Następnie Sąd Rejonowy stwierdził, że w myśl art. 265 § 2 k.p. wniosek o przywrócenie terminu wnosi się do sądu pracy w ciągu 7 dni od dnia ustania przyczyny uchybienia terminu. Prawdopodobnie rozstrzygnięcia nadzorcze Wojewody [...] nr [...]1 r. z dnia 3 lipca 2019 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Bydgoszczy rozstrzygnął już prawomocnym wyrokiem z dnia 17 grudnia 2019 r. Sąd ten zauważył, że ewentualną skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego wnosi się w terminie 30 dni. Tymczasem pozew w niniejszej sprawie wniesiono 31 sierpnia 2021 r., co więcej i tam nie zwarto wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania, co powódka uczyniła dopiero w piśmie wniesionym do Sądu w dniu 23 września 2021 r. (mając już świadomość o dawno zakończonym postępowaniu administracyjnym). Tym samym, w ocenie Sądu Rejonowego, brak było podstaw do przywrócenia powódce terminu do złożenia odwołania, albowiem jego uchybienie bez wątpienia było znaczne i zawinione przez powódkę, a nadto sam wniosek o spóźniony w świetle art. 265 § 2 k.p.

Na skutek apelacji powódki Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wyrokiem z 18 kwietnia 2023 r., w pkt. 1 oddalił powództwo i w pkt. 2 orzekł o kosztach postępowania.

Sąd drugiej instancji podniósł, że powódka dla potrzeb uzasadnienia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia pozwu o odszkodowanie usiłuje obecnie wykreować rzeczywistość nieprzerwanego trwania jej kadencji na stanowisku dyrektora pozwanej placówki, a w każdym razie nieprzerwanego kontynuowania stosunku pracy na zasadzie „powołania pozornego„ (modyfikacji dotychczasowego stosunku pracy - zmiany jej zakresu obowiązków poprzez powierzenie pełnienia funkcji dyrektora szkoły) od momentu wskazanego w zarządzeniu o jej powołaniu na to stanowisko. Takie twierdzenia powódki w ocenie sądu odwoławczego są nieuprawnione, albowiem łączący ją z pozwaną szkołą stosunek pracy w zakresie zmodyfikowanym powołaniem pozornym - powierzeniem jej stanowiska dyrektora

szkoły, pomimo wadliwości zarządzenia Prezydenta Miasta G. i stwierdzenia nieważności przedmiotowego aktu administracyjnego przez sąd administracyjny uległ (wraz z zarządzeniem o odwołaniu powódki ze stanowiska w trybie art. 66 ust. 2 ustawy Prawo oświatowe) definitywnemu zakończeniu (analogicznie jak to się dzieje w przypadku bezzasadnego rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, kiedy to ewentualne przywrócenie pracownika do pracy na skutek stwierdzenia naruszenia przepisów nie oznacza przyjęcia nieprzerwanego trwania takiego stosunku prawnego).

Sąd Okręgowy podkreślił, że skutki prawomocnego orzeczenia sądu administracyjnego o sprzeczności z prawem aktu powierzenia pełnienia obowiązków dyrektora szkoły mogą w stosunkach pracy oddziaływać wyłącznie na przyszłość (*ex nunc*). Tym samym pomimo stwierdzenia nieważności aktu administracyjnego, którym powódkę odwołano ze stanowiska dyrektora pozwanej placówki nie doszło (jak utrzymuje na potrzeby uznania, iż odwołanie - pozew o odszkodowanie złożyła w terminie) do reaktywacji istniejącego wcześniej stosunku pracy powódki na tym stanowisku od daty jej odwołania z przedmiotowego stanowiska (z mocą wsteczną i ze wstecznymi skutkami prawnymi *ex tunc*).

Sąd Okręgowy podniósł, że w słuszności powyższego stanowiska utwierdza również zapadłe na kanwie nieco odmiennych wypowiedzenia czy rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia zachowania terminu do wniesienia odwołania art. 264 k.p., a zachowania terminu, po upływie którego pracodawca może podnieść zarzutu przedawnienia) orzeczenie Sądu Najwyższego z 26 lipca 2011 r. I PK 23/11 gdzie stwierdzono, że dyrektor szkoły może skorzystać z dwóch typów postępowania w sprawie dotyczącej odwołania go z funkcji: a) może zaskarżyć to odwołanie na drodze administracyjnej, ale wówczas musi się liczyć z upływem terminu przedawnienia roszczeń pracowniczych lub b) może wystąpić na drogę procesu przed sądem pracy z roszczeniem o odszkodowanie za wadliwe zwolnienie go z funkcji. W konsekwencji nie sposób podzielić forsowanego przez powódkę stanowiska o zachowaniu przez nią terminu do wniesienia odwołania. Formułując takie twierdzenie dla potrzeb składanej apelacji powódka popada w tym przedmiocie w oczywistą sprzeczność (jest niekonsekwentna), gdyż na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego wniosła o przywrócenie terminu do wniesienia

pozwu (oznaczając swój wniosek jako „wniosek o uznanie terminu„) przyznając w ten sposób, że do uchybienia terminowi określonego w art. 264 k.p. w istocie doszło. O tym, że kadencja powódki uległa na skutek uznanego następnie za nieważne zarządzenia Prezydenta bezpowrotnemu przerwaniu, w efekcie również łączący ją z pozwaną stosunek pracy na stanowisku dyrektora uległ rozwiązaniu, przekonuje nadto przywołany przez nią samą fakt nierespektowania rozstrzygnięcia nadzorczego wojewody i powołani nowego dyrektora. Jak wskazano w dalszej części tezy przywołanego wyżej wyroku SN „Dlatego wypowiedzenie nauczycielskiego stosunku pracy byłemu dyrektorowi szkoły, który w czasie dokonywania wypowiedzenia nauczycielskiego stosunku pracy został pozbawiony tej funkcji kierowniczej na podstawie art. 38 ust. 2 pkt 2 ustawy z 1991 r. o systemie oświaty, może być legalnie dokonane przez nauczyciela pełniącego obowiązki dyrektora szkoły (art. 3 § 1 k.p.), choćby następnie akt powierzenia mu okresowo tych obowiązków (dyrektora szkoły) został unieważniony w sądowym postępowaniu administracyjnym”. Zaprezentowane powyżej stanowisko z jednej strony wskazuje na pozostanie w mocy (pomimo stwierdzenia nieważności aktu administracyjnego) wszelkich czynności dokonanych w zakresie prawa pracy, z drugiej eliminuje możliwość przyjęcia, iż stwierdzenie takiej nieważności przywraca (reaktywuje) stosunek pracy w tym zakresie (warunków pracy - na stanowisku dyrektora szkoły) wstecz (od daty odwołania powódki ze stanowiska). Dywagacje odnośnie wygaśnięcia „stosunku pracy dopiero w dacie upływu kadencji, na jaką została powołana powódka są tym samym bezprzedmiotowe. Wygaśnięcie umowy o pracę regulują art. 63 - 67 kodeksu pracy. Pierwszy z nich wskazuje, że umowa o pracę wygasa w przypadkach określonych w kodeksie oraz w przepisach szczególnych, kolejne określają konkretne przypadki, w których to następuje - w razie śmierci pracownika, w razie śmierci pracodawcy lub w przypadku tymczasowego aresztowania pracownika. Tymczasem powódka wadliwie usiłuje przypisać przewidziany w kodeksie pracy odrębny sposób ustania stosunku pracy w postaci jego wygaśnięcia do zupełnie nieprzystającego do niego stanu faktycznego - prawnego niniejsze sprawy.

Sąd Okręgowy podniósł, że przyjmując, iż doszło do oczywistego uchybienia terminowi do wniesienia odwołania od decyzji Prezydenta (na skutek cofnięcia

przez powódkę powództwa w sprawie IV P 91/19 i prawomocnego umorzenia postępowania w tamtej sprawie) nie ma również najmniejszych podstaw do jego przywrócenia. Powódka nie miała podstaw do uznania, iż postępowanie przed sądem administracyjnym zwalniało ją z konieczności wystąpienia o roszczenia pracownicze na drogę postępowania przed sądem powszechnym (sądem pracy), albowiem tenże sąd administracyjny w uzasadnieniu swojego orzeczenia wyraźnie wyeksponował, iż w tym zakresie służy jej odrębna droga dochodzenia roszczeń pracowniczych. O rozstrzygnięciu nadzorczym wojewody powódka posiada wiedzę od 2019 r., tym samym nic nie stało na przeszkodzie bezzwłocznemu ponowieniu przez nią złożenia pozwu przed Sądem Rejonowym wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do jego złożenia już w 2019 r. (w ciągu 7 dni od ustania przyczyny uchybienia).

Od wyroku Sądu Okręgowego skargę kasacyjną wniosła powódka. Zaskarżając wyrok w całości skarżąca wniosła o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu sądowi w innym składzie. Ewentualnie skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty, stosownie do art. 398¹⁶ k.p.c.

Zaskarżonemu orzeczeniu skarżąca w podstawach skargi zarzuciła rażące naruszenie prawa materialnego, polegające na błędnej wykładni oraz niewłaściwym zastosowaniu przez sąd przepisu prawa materialnego bez jego wszechstronnego rozważenia, a zwłaszcza:

1. art. 264 § 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy przez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwym zastosowaniu przez sąd drugiej instancji wskazanego przepisu prawa materialnego, przez uznanie, że roszczenie skarżącej jest niezasadne, a następnie w konsekwencji tego, wydanie orzeczenia niezgodnego z obowiązującymi przepisami prawa na skutek błędnego przyjęcia, że żądanie odszkodowania wnosi się do sądu pracy w ciągu 21 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia;
2. art. 265 k.p., przez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie przez Sąd II instancji i uznanie, że Skarżąca kasacyjnie nie

wniosła o przywrócenie terminu, podczas gdy samo wniesienie powództwa winno zostać uznane za równoznaczne z takim wnioskiem.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, skarżąca podniosła, że w sprawie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów; bowiem obecnie w orzecznictwie ukonstytuowały się dwa odmienne stanowiska z uwagi na fakt, że przepisy, na których zostały oparte zarzuty, nie zawierają jednoznacznej regulacji, co budzi również poważne wątpliwości, a co znajduje odzwierciedlenie w aktualnym orzecznictwie, gdzie w obu przypadkach funkcjonują dwa odmienne stanowiska. Skarżąca wniosła również o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wniosku skarżąca podniosła, że „powołanie się na przesłankę przedsądu przewidzianą w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wskazania przepisu prawa, którego wykładni budzi wątpliwości, określenia zakresu koniecznej wykładni, wykazania, że wątpliwości interpretacyjne mają poważny charakter i wymagają zajęcia stanowiska przez Sąd Najwyższy, a jeżeli podstawą wniosku w tym zakresie jest twierdzenie o występujących w orzecznictwie sądowym rozbieżnościach wynikających z dokonywania przez sądy różnej wykładni przepisu, konieczne jest wskazanie rozbieżnych orzeczeń, dokonanie ich analizy i wykazanie, że rozbieżność wynika z różnej wykładni przepisu.” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2022 r., I CSK 3730/22). Powyższe zostało uczynione w niniejszej skardze i w przedmiotowym uzasadnieniu do podstaw skargi kasacyjnej szeroko uzasadniono również fakt zachodzących wątpliwości i rozbieżności co do przepisu i istniejącego orzecznictwa w zakresie art. 264 § 2 oraz art. 265 k.p.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania zaś w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo wywołują poważne wątpliwości, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd

Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, pozwalających Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd).

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Wniesiona skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występuje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości.

W razie powołania jako przesłanki przedsądu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie, przepisy mające być przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego powinny należeć do katalogu przepisów, których naruszenie przez sąd drugiej instancji zarzucono w ramach podstawy skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 września 2002 r., I PKN 682/01, OSNP 2004 nr 12, poz. 211). Rzeczą skarżącego jest zaś wykazanie, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości, ze sprecyzowaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają, nie doczekał się wykładni bądź niejednolita jego wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które to orzecznictwo należy przytoczyć (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151; z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, LEX nr 315351; z 15 października 2002 r., II CZ 102/02, LEX nr 57231; z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 2-4, poz. 43 i z 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133). Budzący wątpliwości interpretacyjne przepis musi mieć zastosowanie w sprawie, a jego wykładnia – znaczenie dla jej rozstrzygnięcia. Przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego jest jednak sam przepis, a nie rozstrzygnięcie konkretnego sporu. Stąd też wątpliwości interpretacyjne powinny być na tyle poważne, aby ich wyjaśnienie nie sprowadzało się do prostej wykładni przepisów i w jej wyniku rozstrzygnięcia sprawy. W tym wyraża się publicznoprawny charakter skargi kasacyjnej. Celem realizowanym w wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej jest bowiem ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni przepisów prawa oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój jurysprudencji i prawa pozytywnego, a nie korekta orzeczeń wydawanych przez sądy powszechne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147).

Przede wszystkim należy zauważyć, że skarżąca nie sporządziła uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania osobno od podstaw kasacyjnych. Nieprawidłowe jest przy tym powoływanie się we wniosku na uzasadnienie zawarte w podstawach kasacyjnych.

Wymaga przypomnienia, że ustawodawca konstruując wymagania skargi kasacyjnej, wyodrębnił w oddzielnych przepisach art. 398⁴ k.p.c., obowiązek przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (§ 1) oraz obowiązek przedstawienia wniosku przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienia (§ 2). Chodzi zatem o dwa odrębne, kreatywne elementy skargi kasacyjnej, które spełniają określone cele i podlegają ocenie Sądu Najwyższego, na różnych etapach postępowania kasacyjnego. Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, nie analizuje zaś podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia. Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyślać. Skarga kasacyjna jest wszak szczególnym środkiem zaskarżenia, realizującym przede wszystkim interes publiczny, polegający na usuwaniu rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych oraz na wspomaganiu rozwoju prawa, zatem uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno koncentrować się na wykazaniu, iż takie okoliczności w sprawie zachodzą (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 31 stycznia 2008 r., II UK 246/07, LEX nr 449007; z dnia 10 marca 2008 r., III UK 4/08, LEX nr 459291; z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 404134 i z dnia 19 czerwca 2008 r., II UZ 18/08, LEX nr 406392).

Dodatkowo należy podnieść, że regulacje z art. 264 i 265 k.p., należą do kategorii przepisów zawierających klauzule generalne (zwroty niedookreślone), wobec czego z natury mają charakter ogólny, a ich zastosowanie jest ściśle uzależnione od konkretnych okoliczności faktycznych. Ponieważ ocena zastosowania przepisów zawierających klauzule generalne (zwroty niedookreślone) zależy od całokształtu występujących w sprawie okoliczności, dlatego nie może służyć jako podstawa konstruowania istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 6 czerwca 2012 r., I PK 55/12, LEX nr 1216839; z dnia 11 kwietnia 2003 r., I PK 558/02, OSNP 2004 nr 16, poz. 283; z dnia 21 maja 2019 r., I PK 153/18, LEX nr 2665174).

Niczym jest nieuzasadnione twierdzenie o wątpliwościach i rozbieżności związanych z wskazanymi przez skarżącą przepisami.

Również w orzecznictwie zostało wyjaśnione, że skutki orzeczeń organu nadzoru i administracyjnosądowych o nieważności zarządzenia o odwołaniu nauczyciela z funkcji dyrektora szkoły nie rozciągają się na sferę jego pracowniczego zatrudnienia na kierowniczym stanowisku pracy i nie wywołują skutku nieważności odwołania ani reaktywowania zatrudnienia na stanowisku dyrektora (vide: wyroki Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2019 r., III PK 124/17, z 12 lutego 2015 r., I PK 155/14, z 9 grudnia 2004 r., I PK 100/04, z 9 maja 1997 r.,

I PKN 138/97 oraz wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 13 lutego 2024 r., III OSK 1070/22).

Jeśli zaś chodzi o kwestię złożenia wniosku o przywrócenie terminu (art. 265 k.p.) to wyroku z 10 listopada 2006 r., (III PK 73/06, LEX nr 738116) przyjęto, że art. 265 k.p.c., nie może być rozumiany w ten sposób, że pracownik, który wnosi pozew o nawiązanie stosunku pracy ze znacznym przekroczeniem terminu określonego w art. 265 § 2 i nie składa odrębnego wniosku o przywrócenie terminu, w ogóle nie jest obowiązany do uprawdopodobnienia okoliczności uzasadniających przywrócenie terminu. Także w wyroku z 14 marca 2014 r. (II PK 160/13, LEX nr 1458631), Sąd Najwyższy stwierdził, że nie wystarczy samo wniesienie odwołania do sądu i że do przywrócenia terminu wymagana jest aktywność pracownika w postaci wskazania i uzasadnienia przyczyn jego niezachowania. Natomiast w wyroku z 6 października 2016 r. (III PK 151/15, LEX nr 2151433), Sąd Najwyższy dokonał literalnej wykładni art. 265 k.p. i przyjął, że samo wniesienie pozwu nie jest tożsame ze złożeniem wniosku o przywrócenie terminu. Jest tak w szczególności dlatego, że jego złożenie oznacza przyznanie faktu złożenia odwołania po terminie.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono stosownie do art. 98 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 265) oraz art. 98 § 1¹ k.p.c.

[SOP]

[a!]